



Stowarzyszenie Służba w Oświęcimiu

# Szalom

LIST INFORMACYJNO - MODLITEWNY

...cokolwiek uczyniliście jednemu z tych najmniejszych moich braci, mnie uczyniliście. Mat. 25.40b

Oświęcim, czerwiec 2012

## Drodzy Bracia, drogie Siostry

Ukraina, kraj pełen skrajności i różnic, położony na pograniczu Wschodu i Zachodu zawsze był pod ekspansją i oddziaływaniem tych dwóch kierunków. Miało to ogromny wpływ na historię tego terytorium, która wielokrotnie pisana była krwią niewinnych ludzi zamieszkujących te tereny. Od dwudziestu lat kraj ten cieszy się niepodległością, jednak starania o wpływy nad nim nadal trwają. Przed drugą wojną światową mieszkało na tych terenach 3,5 miliona ludzi pochodzenia żydowskiego, dziś żyje ich tam niewiele ponad 100 tysięcy. Jak wygląda ich obecne życie? Nigdy nie mieli łatwo, a i dzisiaj wielu z nich bez pomocy innych nie byłoby w stanie godnie i po ludzku egzystować. Kiedy w kwietniu będąc razem z Piotrem na Ukrainie zadałem naszym żydowskim przyjaciółom pytanie, czy w tych ostatnich latach coś się w tym kraju zmieniło, w odpowiedzi usłyszałem, że bogaci stali się jeszcze bogatsi, a biedni biedniejsi. Wystarczy spojrzeć na ceny wielu artykułów spożywczych, przemysłowych i lekarstw, by zrozumieć gorzką prawdę tych słów. Po głębokim kryzysie społeczno-gospodarczym, który przyczynił się do rozpadu ZSRR, Ukraina pozostała z zaniedbaną, zacofaną gospodarką, która nie jest w stanie udźwignąć i wydobyć z problemów gospodarczych tego kraju. Zamykanie fabryk i wzrost bezrobocia przyczynia się do powiększania różnic w tym społeczeństwie, co widać zwłaszcza w małych miejscowościach. Ukraina i jej interesy wciąż przeciągane są między Rosją a Unią, co często przybliży działania Ukrainy do rosyjskiej ruletki. Kiedy rozmawia-

łem z Ukraińcami, mówili z nutą nieukrywanej zazdrości:

– Wy, Polacy, macie szczęście, jeszcze w latach osiemdziesiątych była u was bieda, a teraz macie taki piękny kraj.

Faktycznie, po rozpadzie bloku wschodniego startowaliśmy z tego samego pułapu, tyle tylko, że kiedy jadę przez Ukrainę wydaje mi się, że Ukraińcy stanęli w miejscu albo biegną po omacku. Wygląd dróg i miast utwierdza mnie tylko w moim przekonaniu. Podziurawione jak powierzchnia księżyca jezdnie, poobijane szare bloki, zatęchłe klatki, szarość życia ludzi często pogodzonych ze swym losem. Każdy wyjazd na Ukrainę dostarcza tak wielu emocji i przemyśleń, szczególnie podczas jazdy, kiedy to musimy przejechać w sumie 2500 kilometrów będąc z dala od najbliższych, a jednocześnie jadąc do osób tak drogich naszym sercom. Niepojęte, ale często człowiek wiąże się z przeżyciami i losem innych, kiedy cząstka ich życia staje się częścią tego, co sam zaczyna przeżywać i co nie jest mu już obojętne, bo tak naprawdę otworzył na to swoje serce. Gdy wyruszyliśmy z Piotrem w naszą podróż, wiedzieliśmy, że Bronia i Ala odeszły, jednak wdzięczni byliśmy Bogu, że mogły one jeszcze za życia poznać Jezusę i oddać Mu swoje życie. Kiedy po raz pierwszy Roman czytał Ali 53 rozdział Księgi Izajasza o tym, że twarz Pana nie była podobna do człowieka, Ala w swoim bólu, oszpeceniu i całym psychicznym odrzuceniu mogła utożsamić swój los i cierpienie z męką Pana i tym samym doznać wewnętrznego ukojenia. Kiedy odchodziła, jak wierzę

do Pana, była cicha, spokojna i pełna ufności.

Wielu z tych naszych żydowskich Braci i Sióstr było i wciąż jeszcze jest ateistami, do czego z pewnością przyczyniły się ich niełatwe życie oraz ustrój, którego jednym z celów było całkowite wyeliminowanie z życia obywateli istnienia Boga. Świat mógł się przekonać, czym się skończyła droga tej ideologii. Pomimo tego wciąż są tam ludzie spętani propagandą ateizmu. Po latach służby wśród naszych starszych braci w wierze, kiedy często nie było łatwo dotrzeć do głębi ich uczuć, by pozyskać ich serca, dziś z radością możemy widzieć jak powstają społeczności mesjańskich Żydów. Mają oni pragnienie przebywania ze sobą, wspólnego śpiewu, modlitwy i czytania Słowa Bożego. Będąc z Piotrem w Winnicy mogliśmy uczestniczyć w takim spotkaniu prowadzonym w iście rodzinnym nastroju. Część z tych osób, które otworzyły swoje serca na Jezusę, ze względu na stan swojego zdrowia, nie może uczestniczyć w takich spotkaniach, dlatego gdy jesteśmy na Ukrainie, zawsze ich odwiedzamy. Wielu z nich pamięta traumatyczne przeżycia drugiej wojny światowej i wszystko to, co zniszczyło ich rodzinne życie. Dantejskie sceny tamtych dni do dziś są dla nich koszmarem, o którym nie mogą zapomnieć. To tak, jakby przez całe życie ciągnęli za sobą na łańcuchu ogromny balast. Kiedy odwiedziliśmy 84-letnią Adelę i 84-letnią Rozę, słuchając ich wspomnień i patrząc w ich płaczące oczy, gdy wspominały piekło swojej młodości, rzezi najbliższych, splugawienia tego, co najświętsze i najdroższe w ich życiu, zastanawiałem się, jak to jest możliwe, że kraj którego synami byli Wagner, Schiller, Goethe, mógł upaść tak nisko, by całować stopy szatana. Tu, na Ukrainie, niemieccy naziści nie budowali rękami swoich niewolników obozów zagłady tak, jak na terenach okupowanej Polski, bo było to za daleko od Rzeszy. Tu, na tych terenach, o interesy narodowe III Rzeszy dbały specjalne oddziały Einsatzgruppen wspomaganie niemiecką policją, które w myśl rozporządzeń z Berlina oczyszczały te ziemie z „insektów”, jak określano ludność żydowską oskarżaną o zło całego świata. „Szoah od kul”

– taką nazwę nosiła eksterminacja ukraińskich Żydów, których rozstrzeliwano na miejscu i grzebano w zbiorowych mogiłach. Zaledwie niewielki procent trafiał do obozów w Auschwitz, Sobiborze i Bełżcu. Pozostała część – 1,5 miliona zabitych Żydów utworzyła tysiące mogił rozrzuconych po całej Ukrainie, o których do dziś niewiele wiadomo. Ludzie ci ginęli od kul, nie pozostały po nich tak jak na terenach Polski nazistowskie niemieckie obozy, bo ich tam nie było, a Niemcy dołożyli wielu starań, żeby zatrzeć wszelkie ślady swego barbarzyństwa. Tylko miejscowi ludzie czasami wspominają o ruszających się dołach, co świadczyło o tym, że część ofiar była chowana żywcem. Ginęli od kul broni maszynowej, od strzałów w tył głowy, upodleni do granic wszelkiego pojęcia. Dzieci, kobiety, mężczyźni, młodzieńcy, starcy, wszyscy – od noworodka do starca – zostali zamordowani. Jak jagnięta szli na rzeź choć ich oprawcy także mieli rodziny, żony, dzieci, tyle tylko, że w ich mniemaniu ich ofiary były robactwem, a oni sami nadludźmi i panami świata. Tysiącletnia Rzesza miała stworzyć lepszy świat dla swoich bogów, świat bez Żydów – „odwiecznych wrogów rodzaju ludzkiego”. Dziś często manipuluje się historią i zręcznie żonglując słownictwem, mówi się, że tego wszystkiego dokonali naziści. Czyli tak naprawdę kto?

Naszemu starszemu braciom w wierze nigdy nie było lekko, dlatego teraz, kiedy spotykają się z pomocą, miłością, z wszystkim tym, co pozwala im te ostatnie lata ich życia przeżyć godnie i po ludzku, otwierają swoje serca pełni wdzięczności za okazywaną im pomoc. Pamiętam, jak ponad rok temu podeszła do nas na ulicy starsza kobieta i prosiła:

– Roman, pomóż mi, zima się zbliża, a ja nie mam butów.

Podniosła wtedy nogę, spojrzeliśmy wszyscy na podeszwę jej buta, ale podeszwy prawie nie było. Zobaczyliśmy pod spodem gołą stopę w potarganych rajstopach. Dzięki waszej pomocy mogliśmy zakupić dla niej ciepłe rajstopy i buty. Dziś ta kobieta chodzi regularnie na stołówkę w Winnicy. Kiedy byłem z Piotrem w kwietniu w tym mieście, podeszła do

nas po obiedzie i wpatrzona smutnym, strudzonym przez życie wzrokiem, cicho powiedziała:

– Dziękuję wam za wszystko, co zrobiliście dla mnie. Podziękujcie wszystkim w Polsce.

Po tych słowach pokłoniła się nisko jakby chciała, aby ten gest przekazać wszystkim tym, którym ich życie nie jest obojętne.

Wdzięczny jestem Bogu, że w tych trudnych czasach, gdy tak naprawdę nic nie jest pewne, tak wielu ludzi pamięta słowa Pawła: „...gdyż jeżeli poganie stali się uczestnikami ich

dóbr duchowych, to powinni usłużyć im dobrami doczesnymi”. Rzym. 15:27b

Kiedy w 1999 roku Roman wraz z kilkoma braćmi po raz pierwszy przekroczył granice Polski w drodze na Ukrainę, nikt w najśmielszych marzeniach nie przypuszczał, że po kilkunastu latach z łaski Boga powstanie tak wielkie dzieło pomocy charytatywnej wśród ubogiej ludności żydowskiej w tym kraju. Pan jest dobry, chwala mu za wszystko!

*Mirosław Mieszala*

---

## PUNKTY DO MODLITWY WSTAWIENNICZEJ I INFORMACJE

1. Wstawiamy się nieustannie przed obliczem Bożym za Izraelem w ich ziemi oraz w diasporze i prosimy także o ich zbawienie (Rzymian 10:1). Prośmy o ochronę ich życia przed wszelkimi atakami terrorystycznymi.
2. Prośmy Wszechmogącego Boga o narody arabskie, aby mogły poznać jedyne źródło pokoju i zbawienia, którym jest Jezus Chrystus.
3. Otrzymujemy wiele informacji o rosnących potrzebach ludności izraelskiej w Izraelu. Wiele osób zmagają się z chorobami oraz cierpi niedostatek. Wśród nich są nowi emigranci, a także wdowy wraz z dziećmi. Bardzo Was prosimy, abyśmy jako Stowarzyszenie Służba Szalom mogli wesprzeć choćby w niewielkim stopniu ich potrzeby, a przez to dotrzeć do ich serc z poselstwem miłości w Mesjaszu Izraela Jesui. Pomoc tą chcielibyśmy czynić przez kongregacje mesjańskie w Izraelu.
4. Módlmy się o siebie nawzajem, którzy razem przez nasze zaangażowanie tworzymy Stowarzyszenie Służba Szalom w Oświęcimiu, aby Bóg wspierał nas w codziennym życiu oraz we wszystkich przedsięwzięciach. Módlmy się także o naszych współpracowników na Ukrainie.
5. **Nasze kolejne kwartalne spotkanie modlitewne odbędzie się 30 czerwca 2012 r. Spotykamy się przed bramą obozową w Brzezince o godz. 10.00. W tym samym czasie będą się modlili także nasi Bracia i Siostry na terenie obozu w Majdanku.**
6. Bardzo prosimy Was o modlitwy za władze naszego kraju, aby w podejmowanych decyzjach nasz kraj nadal pozostał sojusznikiem i przyjacielem Izraela, gdyż „...będę błogosławił błogosławiącym tobie, a przeklinających cię przeklinać będę;...” I Mojż. 12:3a.
7. Ze względu na coraz bardziej zwiększające się potrzeby związane z projektem medycznym, bardzo prosimy Was o modlitwy wstawiennicze o Boże zaopatrzenie w środki finansowe potrzebne do funkcjonowania tego projektu.
8. Bardzo potrzebujemy Biblii dużego formatu w języku rosyjskim z gwiazdą Dawida i menorą na okładkach. Biblie te drukowane są w Finlandii. Obecnie wyczerpał się cały nakład. Prosimy Was, módlcie się o jak najszybsze wznowienie nakładu, abyśmy mogli znów przekazywać je tym, którym pomagamy.

9. Z racji tego, że w ostatnim czasie otrzymujemy coraz więcej próśb o modlitwy wstawiennicze za Wami, mamy pragnienie, aby każda osoba potrzebująca wsparcia modlitewnego informowała nas o tym. Wszystkie Wasze potrzeby będziemy zamieszczać w naszym liście modlitewnym z prośbą, aby Bracia i Siostry wstawiali się do Boga Najwyższego za sprawami, które leżą Wam na sercu. „Albowiem gdzie są dwaj lub trzej zgromadzeni w imię moje, tam jestem pośród nich”. Mat. 18:20

*W kolejnym miesiącu módlmy się za:*

- **Siostrą Świętą z Winnicy o uzdrowienie z choroby nowotworowej.**
  - **Siostrą Teresą z Żor, która jest po dwóch wylewach, aby Bóg wzmocnił ją w jej życiu.**
  - **Siostrą Krystyną o zdrowie dla jej córki Joli, a także o całkowity powrót do zdrowia dla jej drugiej córki – Teresy.**
  - **Bratem Kazimierzem z Elku o uzdrowienie oraz zbawienie jego dzieci.**
  - **Bratem Tadeuszem z Elku o zbawienie dla jego żony i dzieci.**
  - **Siostrą Haliną z Białegostoku o uzdrowienie z przewlekłych i uciążliwych schorzeń.**
  - **Siostrą Mirosławą z Jaworzna o Bożą pomoc w znalezieniu pracy.**
  - **Bratem Mirosławem o uzdrowienie z rozedmy płuc oraz spowodowanych wypadkiem schorzeń kręgosłupa.**
  - **Siostrą Anną z Dąbrowy Górniczej, która prosi o modlitwę za jej synów, a szczególnie za jednym z nich, aby Pan Bóg wzmocnił jego małżeństwo i rodzinę.**
  - **Siostrą Anną z Zielonej Góry (81 lat), która prosi wszystkich o wsparcie w modlitwie.**
  - **Braterstwem Ławrowskimi z Pomorza o uzdrowienie.**
  - **Siostrą Ireną z Głucholaz, która ma problemy z sercem.**
  - **Bratem Pawłem z Warszawy o uzdrowienie z przewlekłych schorzeń.**
  - **O zbawienie Renaty i jej całej rodziny.**
  - **O uzdrowienie siostry Marty z Puław.**
  - **Siostrą Danutą, która jest osobą wierzącą i prosi o modlitwę uwalniającą jej ciało i duszę z mocy demonicznej.**
  - **O uzdrowienie Brata Roberta Cabały.**
  - **Siostrą Elwirą z Niemiec, która prosi o modlitwę wstawienniczą za swoimi dziećmi, aby znalazły zbawienie w Chrystusie.**
  - **Andrzejem z Lipnika o Boże działanie w jego życiu i uzdrowienie z choroby nowotworowej.**
  - **O zdrowie dla Brata Marka.**
10. Zachęcamy do dalszego włączania się do Łańcucha Modlitwy. Niechaj Pan dodaje Wam wytrwałości w podjętej decyzji. Módlmy się, aby kolejni „stróże na murach” wypełnili puste godziny w tabeli lub dołączyli do modlących się już stróżów, gdyż „sznur potrójny nie tak szybko się zerwie” Kaz. Sal. 4:12. „Na twoich murach, Jeruzalem, postawiłem stróżów: przez cały dzień i przez całą noc, nigdy nie umilkną. Wy, którzy wyznajecie Pana, nie milczcie! I nie dajcie mu spokoju, dopóki nie odbuduje Jeruzalemu i dopóki nie uczyni go sławnym na ziemi”. Ks. Izajasz 62:6-7
11. Módlmy się o zbór w Wiśle Czarnem, który wspiera nas wiernie w tej służbie, aby mogli Jeszcze w tym roku zakończyć budowę budynku zborowego.

12. Prosimy, przysyłajcie do nas świadectwa o tym, w jaki sposób Bóg wlał do Waszych serc miłość do narodu izraelskiego. Świadectwa te zostaną zamieszczone w naszych listach informacyjno-modlitewnych.
13. Jako Stowarzyszenie Służba Szalom w Oświęcimiu jesteśmy otwarci na przyjazd do Waszych społeczności w celu podzielenia się świadectwem pracy na Ukrainie oraz wykładem Słowa Bożego na temat Izraela. Wszystkich zainteresowanych prosimy o kontakt.
- 14 Prosimy Was, żebyście po przeczytaniu listu modlitewnego przekazali go kolejnym osobom, aby w ten sposób informacja o dziele pomocy wśród ubogiej ludności na Ukrainie mogła dotrzeć do szerszych kręgów zainteresowanych tą służbą.
15. **Jeszcze raz zachęcamy do udziału w konferencji „Z holokaustu do żywej nadziei” w dniach od 16.08.2012. do 19.08.2012. Bardzo prosimy o modlitwy wstawiennicze za sprawy organizacyjne, wykładowców oraz uczestników konferencji. Prośmy Pana o obecność Jego Ducha Świętego w tym czasie, gdyż tylko w ten sposób możemy przeżyć Boże błogosławieństwo.**

**Pragniemy wszystkich zainteresowanych uczestnictwem w Marszu Żywych poinformować, że kolejny Marsz odbędzie się w dniu 08.04.2013. Chcemy wzorem minionych lat nadal w nim uczestniczyć i błogosławić wszystkich jego uczestników. W związku z tym postanowiliśmy wziąć udział w Marszu Żywych odpłatnie. Koszt ten będzie wynosił około 100,- zł od osoby, co da gwarancję uczestniczenia w Marszu wszystkim zainteresowanym.**